prestiż
magazyn koszaliński

miesięcznik
bezpłatny
nr 06 (38)
czerwiec 2012 r.
www.magazynprestiz.com.pl

NAGRODY
gospodarcze roku

POLACY,
nic się nie
stało?

Szczęściara
w osiedlowej
bibliotece

MAKIJAŻ
nastolatki

PRESTIŻOWY
HOTEL UNITRAL

PRESTIŻOWY HOTEL UNITRAL

ANDRZEJ MIELCAREK

Strefa SPA w mieleńskim Hotelu Unitral największe wrażenie robi wieczorem. Wtedy zmysły gości – oprócz wody, miłych zapachów i ciepła – otula finezyjnie zaprojektowane kolorowe światło.

Pojęcie SPA zrobiło zawrotną karierę i z języka angielskiego szturmem przeszło m.in. do polszczyzny. Jedni twierdzą, że pochodzi ono od łacińskiego „salus per aquam" (zdrowy przez wodę). Inni, że raczej od nazwy miasta Spa w południowej Belgii, które już w XIV wieku słynęło z błogosławionych właściwości miejscowych źródeł. Potocznie oznacza miejsce, gdzie za pomocą zabiegów wodnych, rehabilitacyjnych i kosmetycznych oraz przy pomocy masażystów można podreperować zdrowie i urodę.

Jak by nie było, zawsze mowa o wodzie. Nie inaczej jest w mieleńskim Hotelu Unitral, który po rozbudowie swoje SPA ulokował na 1600 m kw. powierzchni. Wszystko utrzymane w klimacie Morza Martwego. To nie tylko zręczny chwyt marketingowy nawiązujący do najnowszych tendencji w kosmetologii i odnowie biologicznej – tu rzeczywiście sól z Morza Martwego obecna jest na każdym kroku. Przede wszystkim w solankowym basenie, centralnym punkcie kompleksu (zasolenie dochodzące do 15 proc. powoduje, że mimowolnie utrzymujemy się stale na powierzchni wody). Kruchy z solnej skały znajdziemy w elementach wykończenia saun, a bryłki soli właściwie gdzie tylko spojrzymy. No i jest jeszcze klasyczna grota solna, w której w czasie 45-minutowego seansu nie tylko wdychamy solny aerozol, ale i stąpamy po solnych kamyczkach.

Oferta zabiegów w unitralowym SPA wygląda jak karta dań w ekskluzywnej restauracji. Lista jest długa i pełna obco brzmiących nazw. – Idea SPA, która w dzisiejszej postaci do Europy przywędrowała ze Stanów Zjednoczonych, łączy w sobie bogactwo wielu tradycji. Od starożytności, poprzez zasady higieny i medycyny orientalnej, po osiągnięcia współczesnej hydroterapii i kosmetologii – tłumaczy Bolesław Krawiec, dyrektor Hotelu Wellness Medical SPA Unitral w Mielnie – Dlatego przygotowaliśmy zabiegi bardzo urozmaicone, nawiązujące do sprawdzonych rytuałów zdrowotnych i doświadczeń różnych kultur.

Sporo jest również nowoczesności. Można np. skorzystać z kriokomory leczącej zimnem . – Ale tylko po uprzedniej konsultacji z lekarzem! – podkreśla dyrektor Krawiec. Jest też specjalna propozycja dla pań znajdujących się w okresie menopauzy – tzw. Gyno SPA. W czasie siedmiodniowej kuracji poprzez specjalistyczne zabiegi ogranicza się skutki utrudniających życie dolegliwości ginekologicznych.

SPA dostępne jest nie tylko dla gości hotelowych. W ramach programu Day SPA można zażyć relaksu, nie zatrzymując się w hotelu. – Budowaliśmy z myślą o przyjezdnych, ale także o mieszkańcach Koszalina – tłumaczy Bolesław Krawiec. – To dla nas ważna grupa potencjalnych klientów. Już dzisiaj wielu koszalinian systematycznie korzysta z naszego basenu. Sądzę więc, że zainteresuje ich rozszerzona oferta i że pojawią się kolejni goście z Koszalina.

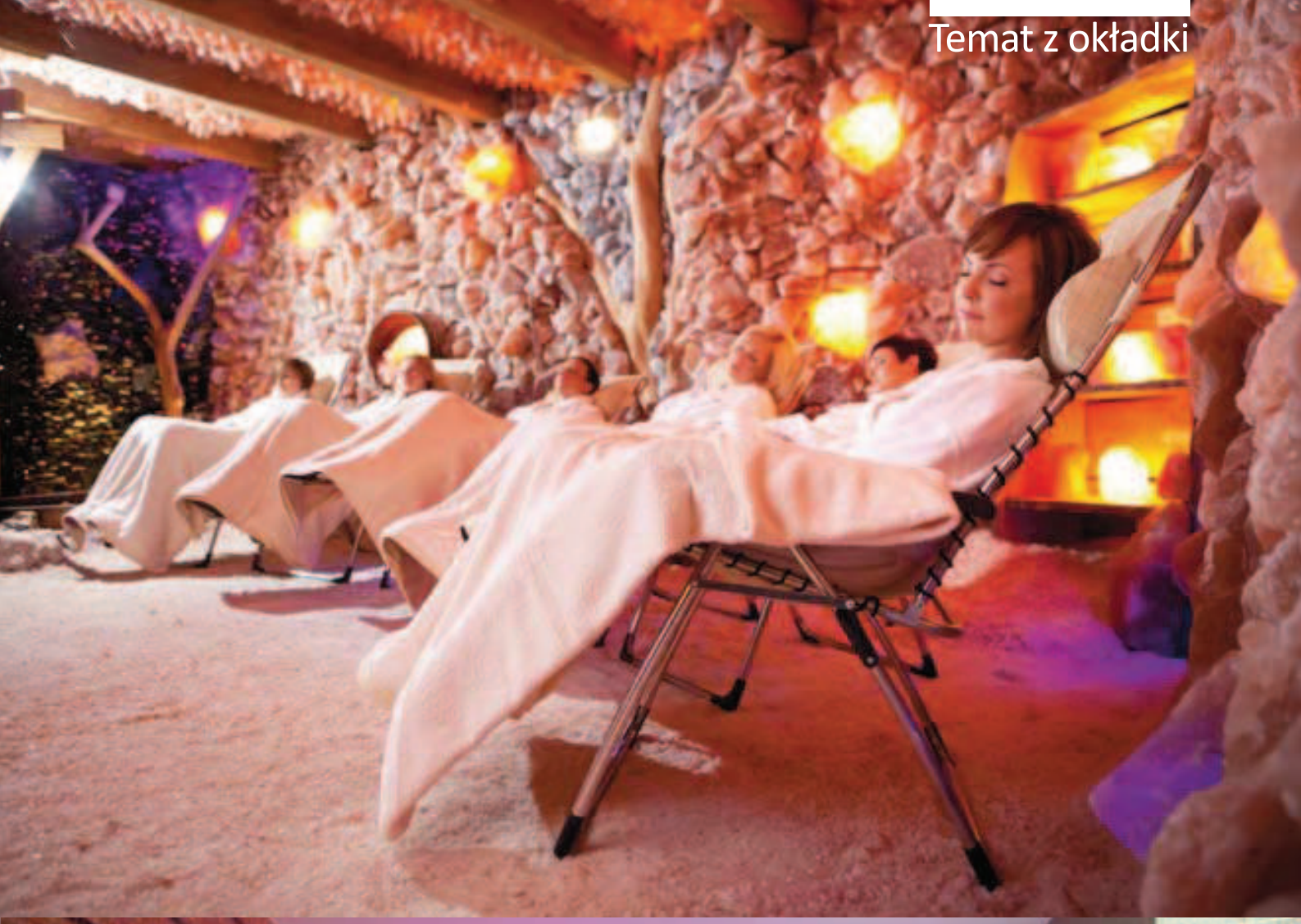

Rozmowa z Bolesławem Krawcem, dyrektorem Hotelu Wellness Medical SPA Unitral w Mielnie

MIEJSCE WYCISZENIA I SPOKOJU

Można powiedzieć, że nowa część Hotelu Unitral to dzieło wspólne – wielu osób zaangażowanych w rozwój firmy.

Koncepcja rozbudowy hotelu o nowe skrzydło w którym znajduje się 49 pokoi i apartamentów oraz kompleks SPA o powierzchni 1600 m2 powstała w wyniku głębokiej analizy potrzeb hotelu i dążenia do podniesienia standardu obsługi gości. Właściciele hotelu Panowie Mariusza Tomiaka i Janusza Szymański przy moim współudziale nakreślili główne założenia dotyczące projektu. Ja kierowałem inwestycją, a rozbudowę zaprojektował mój syn – Bartosz Krawiec, prowadzący własną pracownię architektoniczną w Szczecinie pod nazwą Archibaltic. Ma on dobre przygotowanie do takich zadań. Ukończył z wyróżnieniem Wydział Architektury Politechniki Szczecińskiej, gdzie w ramach pracy magisterskiej zaprojektował piękny hotel w Mielnie. Ważne jest również to, że Bartosz wychowywał się w hotelu, bo ponad 10 lat całą rodziną w nim mieszkaliśmy. Dla nas było naturalne, żeby – mając pod ręką młodego architekta znającego specyfikę działalności hotelu – jemu zlecić prace projektowe. Kiedy mówię my, mam na myśli siebie i właścicieli hotelu, czyli Mariusza Tomiaka i Janusza Szymańskiego.

– Budowa trwała dwa lata. Ile trwało przygotowanie do niej?

- Dłużej niż sama budowa. Wspólnie z właścicielami stworzyliśmy zarys potrzeb. Później różne elementy modyfikowaliśmy, nawet jeszcze w trakcie prac budowlanych. Chodziło o maksymalnie dopracowane rozwiązania. W międzyczasie pojawiły się środki unijne. Aplikowaliśmy o wsparcie projektu do programu Innowacyjna Gospodarka, z którego otrzymaliśmy dofinansowanie w wysokości 2 mln zł. Uboewam trochę, że w naszym województwie turystyki nie potraktowano jako elementu prorozwojowego. Starając się o dofinansowanie, musieliśmy konkurować z przedsiębiorstwami przemysłowymi. Kiedy czytaliśmy wytyczne dla wnioskodawców, doszliśmy do wniosku, że trudno nam będzie wpasować się w wymagania. Tym większa satysfakcja, że znaleźliśmy taką formułę, którą doceniła komisja kwalifikacyjna przy Urzędzie Marszałkowskim. Spośród 157 firm, które pozytywnie przeszły ocenę wniosku tylko 31 otrzymało wsparcie, a nasza aplikacja znalazła się na czwartym miejscu w rankingu.

– Dwa miliony złotych w kontekście całej inwestycji to chyba nieduża suma?

- Całość kosztów nowej inwestycji zamknie się w kwocie około 25 mln zł, a więc te dwa miliony to wcale niemało.

– 25 mln zł to niewygórowane koszty jak na 5,5 tysiąca metrów kwadratowych nowoczesnej powierzchni hotelowej i kompleksu SPA.

– Udało się to dzięki przyjęciu przez firmę roli bezpośredniego inwestora koordynującego prace, od wykonania projektów technicznych, przez zlecania i nadzorowania prac budowlanych, realizację zamówień wyposażenia, aż do końcowych odbiorów robót. W tym celu powołaliśmy zespół specjalistów, którzy bezpośrednio realizowali wyżej wspomniane zadania. Zespołem kierowałem osobiście a w jego skład weszli specjaliści: nadzór autorski nad projektem architektonicznym – inż. architekt Bartosz Krawiec, nadzór autorski nad wykonaniem konstrukcji budynku

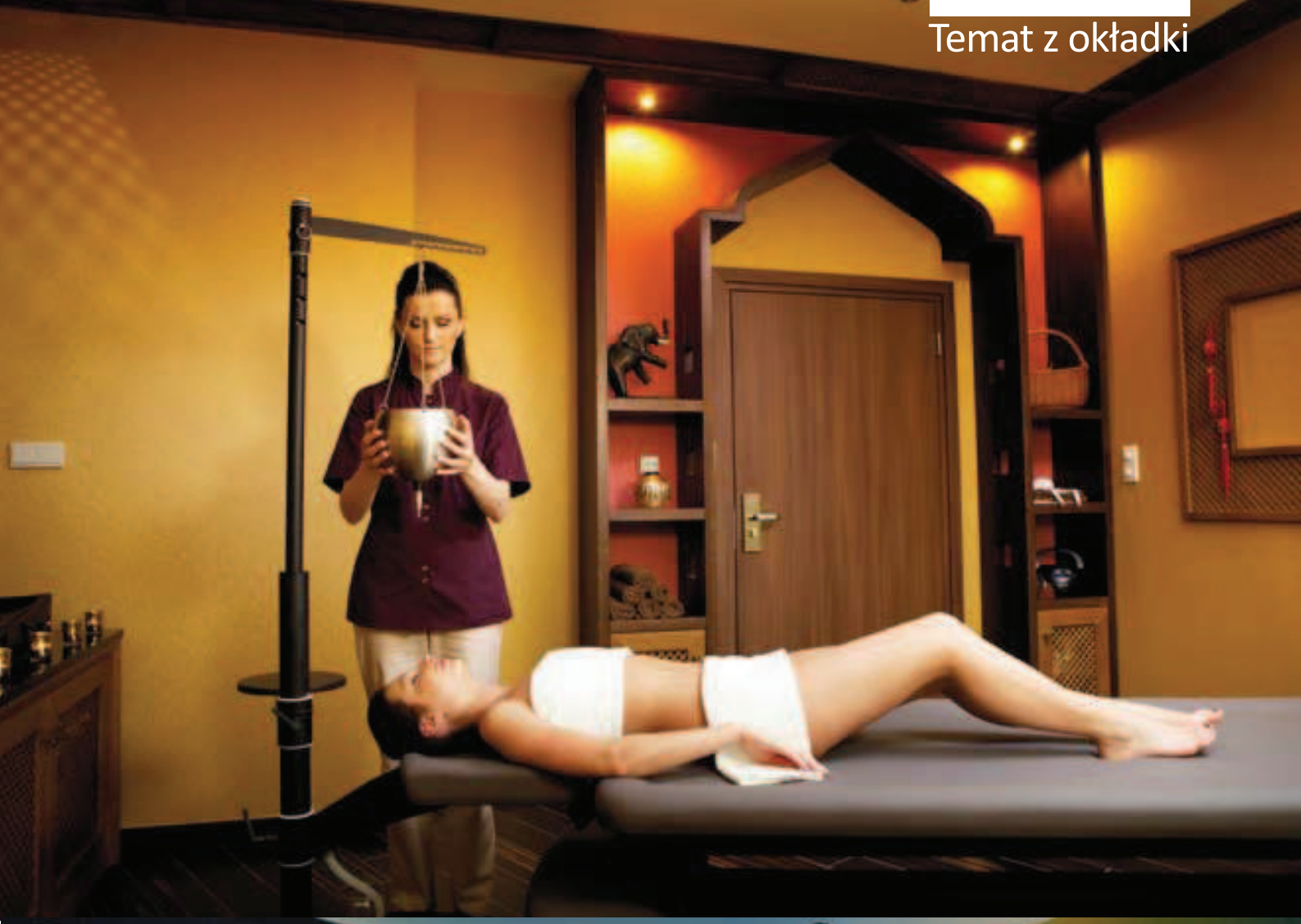

– inż. Edmund Tumielewicz, koordynowanie prac wykończeniowych, instalacji wewnętrznych i wyposażenia – Krzysztof Rudol, koordynowanie zakupów wyposażenia do części hotelowej i SPA – Mariusz Tomiak. Inspektorem nadzoru budowlanego był pan Zdzisław Kłosowicz.

Na etapie projektowania założyliśmy, że budynek spełniać będzie najwyższe, obowiązujące wymagania kategoryzacyjne dla hoteli. Zastosowanie innowacyjnych urządzeń oraz oprogramowania sterującego tzw. inteligentnym obiektem oparte zostało o najnowsze rozwiązania technologiczne. Obecnie wystąpiliśmy o kategoryzację hotelu w standardzie czterech gwiazdek. W przyszłości kolejna modernizacja pozostałej części hotelu pozwoli na podniesienie standardu nawet do pięciu gwiazdek.

– Kieruje pan hotelem Unitral od 1998 roku. Przez cały ten czas trwała tu modernizacja.

– Właściciele zakupili obiekt, który był ośrodkiem wypoczynkowym Tonsilu Września i Eltry Bydgoszcz. Praktycznie wszystkie zarobione pieniądze na przestrzeni kilku pierwszych lat działalności sukcesywnie inwestowali w remonty. Modernizowaliśmy kolejne kondygnacje w starej części hotelowej. Kilka lat temu, kiedy podjęliśmy decyzję o budowie basenu kąpielowego i nastawieniu się na działalność sanatoryjną, nawiązaliśmy kontakt z partnerem niemieckim, który zaliczkowo wpłacił nam 800 tysięcy złotych na poczet przyszłych usług. Ten zastrzyk finansowy pozwolił wyremontować do końca starą część hotelową. Odtąd zaczęliśmy szerszą współpracę z firmami niemieckimi i mogliśmy pracować także poza sezonem letnim. Kolejnym etapem było spełnienie rosnących oczekiwań klientów i rozwój usług w zakresie SPA.

– Kiedy ogląda się dzisiaj kompleks saun i łaźni oraz kilkanaście gabinetów w nowej części hotelu Unitral, można odnieść wrażenie, że na skorzystanie ze wszystkich atrakcji mogłoby nie wystarczyć dnia.

- Liczba proponowanych zabiegów wiąże się z potrzebami, które dobrze rozpoznaliśmy. Odnowa biologiczna i szeroko pojęte SPA łączy w sobie elementy orientalnych rytuałów, głównie indyjskich i tureckich, z europejską tradycją sięgającą czasów rzymskich. Prekursorem tego połączenia były Stany Zjednoczone i to stamtąd idea SPA przelała się do Europy. Najnowszym trendem są kosmetyki na bazie soli z Morza Martwego, wykorzystywane również w naszym SPA.

– Ile Morza Martwego gość znajdzie u Państwa?

- Znajdzie przede wszystkim wodę, która ma zasolenia zbliżone do tego w Morzu Martwym, u nas osiąga maksymalnie 15 procent i posiada te same walory prozdrowotne. Sól zastosowana w naszym basenie sprowadzana jest z Jordanii i pochodzi z odparowania wody z Morza Martwego. Nie jest to więc znana nam sól spożywcza NaCl, której w składzie jest tylko 7 procent. Reszta to związki mineralne, głównie chlorek magnezu i chlorek potasu. Magnez i potas to bardzo cenne pierwiastki dla zdrowia. Kąpiel w takiej wodzie ma lecznicze właściwości. W naszym kompleksie sól jest obecna na każdym kroku, na przykład w postaci oryginalnych brył i innych elementów dekoracyjnych.

– Obiekt jest bardzo oszczędny energetycznie. Ideą była ochrona środowiska czy oszczędność pieniędzy?

- Oba aspekty są ważne. Trzeba mieć świadomość, że tam gdzie zużywa się dużo ciepła a utrzymywana temperatura musi być wysoka i stała, koszty funkcjonowania obiektu są znaczne. Dlatego postawiliśmy na takie rozwiązania, które pozwalają odzyskiwać jak najwięcej energii. Dzięki zastosowaniu w całym obiekcie wentylacji i klimatyzacji z odzyskiem ciepła odzyskujemy energię w maksymalnym zakresie na jaki pozwala technologiczna wydajność urządzeń, czyli ok. 90 procent. Można powiedzieć, że pobrana energia cieplna krąży w systemie i jest wielokrotnie wykorzystywana a do pomieszczeń dociera świeże, przefiltrowane i podgrzane w procesie odzysku powietrze.

– Taka technologia podnosi chyba koszty.

- W początkowej fazie na pewno, jednak jest to inwestycja na długie lata. Większe początkowo koszty inwestycji zwrócą się w trakcie eksploatacji i w dłuższej perspektywie, nieuniknionego wzrostu cen energii przyniosą realne korzyści.

– Ile osób może w tej chwili przyjąć jednorazowo hotel?

- Dysponujemy 300 łóżkami. Ponieważ część nowych pokoi może swobodnie pomieścić po trzy osoby, możemy jednorazowo przyjąć nawet 400 gości.

– Wybudować obiekt to jedno, sprzedać jego usługi to drugie. Jaki mają Państwo patent na przyciąganie gości?

Od wielu lat współpracujemy z niemieckimi biurami specjalizującymi się w turystyce zdrowotnej. To pierwsze źródło. Drugie to indywidualni klienci krajowi, którzy od lat nas odwiedzają. Latem Bałtyk przyciąga w sposób naturalny. Przybywa jednak osób przyjeżdżających po sezonie. Z myślą o nich rozbudowaliśmy hotel i zaoferowaliśmy nowe usługi z zakresu SPA. Mamy do zaproponowania coś, co pozwala nie tylko spędzić czas, ale także podreperować zdrowie. Liczymy również na gości z bezpośredniego sąsiedztwa, czyli z Koszalina. Kierujemy dla nich ofertę Day SPA, czyli możliwość skorzystania z naszych usług SPA w ciągu jednego dnia.

– Czy to oferta na kieszeń koszalinian?

- Goście z Koszalina już teraz często korzystają z naszego basenu i usług rehabilitacyjnych. Myślę, że oferta z ceną promocyjną od 45 zł za dwie godziny korzystania z naszego kompleksu jest dla gości z Koszalina bardzo atrakcyjna, jak na oferowany zakres i poziom usług.

– A do kiedy potrwa promocja?

- Cenę ostatecznie wyreguluje popyt. Na początku zależy nam, by koszalinianie odwiedzali nas, poznali naszą ofertę i przekonali się jak wiele i na jakim poziomie możemy im zaoferować. Nowa usługa Day SPA jest innowacją w naszym regionie skierowaną do osób szukających wyciszenia, relaksu i spokoju. Nawet jeśli w Koszalinie powstanie aquapark, nie będziemy dla siebie konkurencją. Aquaparki mają charakter publicznych pływalni, korzystają z nich raczej rodziny z dziećmi. ■

ROZBUDOWA

Po rozbudowie Unitral zyskał 5,5 tysiąca m kw. powierzchni hotelowej w standardzie czterogwiazdkowym (może teraz jednorazowo przyjąć nawet 400 gości) oraz 1600 m kw. kompleksu SPA. Do osiągnięcia tego efektu w sposób szczególny przyczyniły się osoby reprezentujące firmy:
Bartosz Krawiec – architekt, pracownia architektoniczna Archibaltic (Szczecin)
Edmund Tumielewicz – projektant w zakresie konstrukcji budowlanych
Krzysztof Bicz – PB-I Kobet (Koszalin), główny wykonawca
Krzysztof Rudol – Koordynowanie prac wykończeniowych, instalacji wewnętrznych i wyposażenia
Piotr Chomać, Marek Kądziela – Firma Akvafalo (Szczecin), technologie basenowe
Bolesław Zarzycki, Mirosław Ignasiak – PPHU Filar s.c. (Koszalin), prace wykończeniowe
Dariusz Szulejko – Zakład Instalatorstwa Elektrycznego (Nowogard), roboty elektryczne
Marek Ferdek – Polmakon (Szczecin/Koszalin), instalacje klimatyzacyjne
Leszek Majchrzak – PHU Ekotermbud Majchrzak Moch Sp.J. (Koszalin), instalacje hydrauliczne
Agnieszka Chwoszczyńska – PPHU Chwostek (Koszalin), **Tomasz Ciećwierski** – PPHU Krystom (Koszalin) – meble w części SPA
Sławomir Kuśnierz – Firma Piltex (Piła), meble hotelowe
Bogdan Rakowiec – inspektor budowlany ds. instalacji wodnych i kanalizacyjnych
Zdzisław Kłosowicz – inspektor budowlany

Foto: Wojciech Grela

W sesji fotograficznej uczestniczyły szczypiornistki drużyny AZS Politechnika Koszalińska: Joanna Dworaczyk, Kamila Całużyńska, Monika Koprowska, Dorota Błaszczyk oraz modelki Dominika Wilk i Dominika Barska.

Za stroje kąpielowe dziękujemy: SELF COLLECTION ONLY FOR YOU, Sklep Firmowy - stroje kąpielowe, biżuteria, konfekcja damska; 76-032 Unieście ul. Morska 1a, Tel. 604 266 784

Za udostępnienie kosmetyków do makijażu dziękujemy właścicielom sklepu: Perfumeria Rene 1, ul. Maja 22, Koszalin